Poniatowski K. Podk. Mowa (1766. 22/X)

MOWA

J. O. Xcia JMci PONIATOWSKIEGO, [illegible]
[illegible]
Beirskiego, na Seymie [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

MOWA

J.O.Xcia JMci PONIATOWSKIEGO Podkomorzego W. Koronnego, Possa Woiewodztwa Beizkiego, na Seymie Walnym Ordynaryinym Warszawskim miana.

Die 22. 8bris 1766.

Nayiaśnieyszy KROLU, Prześwietny Senacie, M.W.M. Panowie, Bracia y Dobrodzieie.

Lubom się niespodziewał Mowy zabierać w tey okoliczności, w ktorey zgadzać się z tą zarliwością, ktora cały nasz Narod zapala, zawsze gotowem; iednakowoż odezwać się muszę, bo mnie do tego pobudzaią reflexye, ktorem dnia onegdayszego uczynił W.M.W.M. Panom w Mowie moiey, ktorych ztwierdzenie kiedy zachodzi przez wielkie zdanie Xcia JMci PRYMASA, y kilku Biskupow przy nim się odzywaiących, rozumiem że tym większą u W. M.W.M. Panow znaydzie approbacyą.

XVIII. 2. 449.

Oſtrzegałem naymocnieyſze warunki, aby Wiara, Wolność, Traktaty nie ściągaiące ſię do handlow, wypowiedzenie woyny, y zawarcie Pokoiu, pod żadnym pretextem podciągnione bydź nie mogły pod materye Skarbowe, Woyſkowe, lub Jurydyczne. Ponawiam też warunki teraz, y rozumiem że te racye, dla ktorych Mowa moia cokolwiek Łaſki u W.M.W.M. Panow znaleść mogła, y teraz Konwikcyą myśli Ich za ſobą pociągną.

Chwalebna ieſt gorliwość, ale trzeba żeby była roztropna, nieprzyſpieſzaiąca za ſobą nieſzczęśliwość Kraiową. Przywiązanie do Prawa ieſt naywiękſzą Obywatela pochwałą, kiedy na to zażyte, aby kray ſwoy uſzczęśliwiał, y ubeſpieczał. Kiedy zaś ſubtylizacye rozumu, na to tylko ſą obrocone, aby nieczynnych nas uczynić, y zbawiennie poſtanowione ku pożytkowi Krajowemu dzieła, naruſzyć, wyzuwamy ſię z poſtaci dobrego Obywatelſtwa, y niczyiey konwikcyi za ſobą niepociągamy; bo iawnie każdy widzi, że chęć dokuczenia, bardziey tą myślą rządziła, iak upragnienie ſzczęśliwości publiczney. Wykorzeńmy z Serca naſzego ten ſentyment, z ktorego gorſzyć ſię każdy mogłby, zapatruiąc ſię na ſłodycz Panowania Waſzey Krolewſkiey Mości.

Jeżeli w czym nagłość roboty ſprawiła, że bystrość rozumu niedoſtrzegła należytego opiſania w Prawach naſzych dawniey ferowanych; Zażyimy tegoż rozumu, nie na to, aby wymyślać nieprzebyte zawały, w ktorychbyśmy ſami ſwoie zdania tylko uwikłali, ale poydźmy przykładem godnego Męża JMci Pana Soſnowſkiego Piſarza Polnego W. X. Lit: ktorego ſzczerość y pokora na dniu onegdayſzym

http://rcin.org.pl

ſzym, prawdziwie że mię za ſerce uięła. Te ſą prawdziwe drogi, ktoremi dobry Obywatel chodzić powinien; ten ieſt ſpoſob myslenia, ktorego każdy z nas trzymać ſię nieodſtępnie powinien. Tym ſpoſobem mowiąc, pociągniem za ſobą prawie iednomyslność Narodu, ktory do większego przychodząc oświecenia, nie daie ſię iuż uwodzić prożnością ſłow oświadczaiących przywiązanie do Wiary y Wolności; ktore mam za prożne, kiedy na to tylko ſą obrocone, aby nas nieczynnemi czynić. Dowod dany na dniu onegdayſzym że wyśilone tym kſztaſtem Głoſy żadney prawie impreſſyi nie uczyniły, iawnie pokazuie, że taki ſpoſob mowienia tych tylko uwodzić potrafi, ktorzy oświecenia żadnego niemaiąc, omamić ſię daią umieiętnością mowiącego.

Mam ſobie czego winſzować, że Los ſzczęścia mego, pozwolił mi w tym czaſie pozyſkać affekta Braci moich w Woiewodztwie Beſzkim, kiedy widzę Jzbę Poſelſką napełnioną tak godnemi Poſſami; Rośnie nadzieia, że przy Jch pomocy ufzczęśliwiona zoſtanie Oyczyzna, y że napiſzemy Prawa, ktorych ſłuchać kazdemu będzie ſłodko, y ktore wyſſawiać wiekopomne czaſy po nas będą. Tobie zaś Nayiaśnieyſzy KROLU, y zdrowia przybędzie, kiedy tak ſłodką korzyścią cieſzyć ſię będzieſz; tey Ci życzę, bo wiem że nic bardziey Cię nie martwi, iak kiedy widziſz, że maſz racyą obawiać ſię, aby ſię nieſkaziło Panowanie Twoie uſtawą ſzkodliwą Krajowi Twoiemu. W ten czas będę wierzył że troſkliwość o zdrowie Twoie ieſt prawdziwa, kiedy uyzrzę żarliwość w oddaleniu tych przyczyn, ktore Cię martwić mogą. Słodziey mi było patrzyć

na

http://rcin.org.pl

na tę iednomyślność prawie Narodową, na dniu onegnayszym, iako słuchać tych słow, przez ktore wyrazał każdy ukontentowanie z przywroconego zdrowia Twego.

Niechże y tey Mowy moiey będzie teraz ta korzyść, aby tąż samą iednością utrzymywany był porządek Seymowania naszego, y żeby każda Materya, w swoim czasie traktowana bydź mogła; Do czego dążąc, proszę o kontynuacyą Projektow Skarbowych, y żeby żadne inne do Laski nie były podawane, ani przez JMść Pana Marszałka Seymowego przyimowane, poki wszystkie Proiekta przez Kommissye Skarbowe y Woyskowe podane, nie będą rezolwowane, według wyraźnego opisu Konstytucyi 1764, ktorą nieodstępnie trzymać każdy z nas ma obowiązek na sobie, poki nowym Prawem nie będzie odmieniona.

XVIII. 2. 449.

http://rcin.org.pl

3221

http://rcin.org.pl

XVII.2 449

http://rcin.org.pl